Architekci budowli niewidocznych

Cisi i niewidoczni niczym dobrzy kelnerzy.
Dwa, na metr, na półtora budowla ich mierzy.
Metr na metr dziecinne mieszkania.
Głębokość constans, do strefy przemarzania.

Tak mało satysfakcji, tak wzrokiem omijani
Ani dnia grabarza, ani laurek, ani medali
Czasem dobrodziej pochwali częściej jednak zgani,
Że brudni, że buty w glinie, że znowu pijani,

Że grób wodą podchodzi, że nierówno spuszczali,
Że łopat, dyskretnie nie schowali, przed modłami.
Za architektów ziemnych konstrukcji niewidocznych
Wznoszę toast szampanem Dom Perignion 78 rocznik.

Tomasz Lippoman
www.bialowieza.com.pl

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tomasz Lippoman, dodano 11.08.2009 00:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.